

Przesilenie ministeryjne w Austrii.

Świat polityczny austriacki został zelektryzowany niespodziewaną wiadomością. W chwili, kiedy panuje powszechne przekonanie, iż między Austrią a Serbią przyjdzie do zbrojnego starcia, ustąpił ze swego stanowiska minister wojny gen. Auffenberg i szef sztabu gen. Schemua. Przesilenie to w mini-



Przesilenie ministeryjne w Austrii: Jeneralny inspektor armii Conrad von Hotzendorf, mianowany obecnie szefem sztabu jeneralnego.

sterium wojny nastąpiło dosyć niespodziewanie, a powodów jego upatrują właśnie w tem, iż do steru wojskowej władzy w Austrii mają być powołani ludzie energicznego czynu. Tekę ministeryjną po gen. Auffenbergu obejmuje szef sekcji w ministerstwie wojny gen. Krobotin, zaś następcą gen. Schemua został gen. Conrad von Hotzendorf. Obaj nowi dygnitarze uważani są za mężów zaufania austriackiego następcy tronu i obaj znani są jako zwolennicy energicznej akcji.

Wobec tego zatarg serbsko-austriacki wchodzi w stadyum krytyczne. Sprawa konsula Prohaski jest dotąd niewyjaśniona, a konsul Edl nie powrócił jeszcze do Wiednia. Z chwilą, kiedy powrót ten nastąpi, nowe ministerium wojny będzie miało wolne ręce do działania, z czego niechybnie skorzysta.

Dyplomatyczne podróże.

(Do ilustracji na str. 2)

Zaostrzona sytuacja międzynarodowa znalazła odgłos w szeregu podróży dyplomatycznych i wizyt, jakie w ostatnich tygodniach podejmowali przedstawiciele dyplomacji austriackiej. W poprzednim numerze donosiliśmy o wizycie austriackiego następcy tronu w Berlinie. Następstwem tej wizyty było oficjalne odnowienie trójprzymierza, jakie przed kilku dniami nastąpiło w Wiedniu, oraz uroczysta deklaracja kanclerza Rzeszy niemieckiej w parlamencie, mocą której Niemcy zapewniły Austrię o swej zbrojnej pomocy na wypadek wojny.

Drugą podróż dyplomatyczną podjął przedstawiciel generalnego sztabu austriackiego, jeneralny inspektor armii Conrad v. Hotzendorf, który w specjalnej misji udał się do Bukaresztu. Austro-Węgrom chodziło bowiem o to, aby w obecnej sytuacji politycznej zabezpieczyć sobie przyjazne stosunki z Rumunią. Wysłano więc do Bukaresztu gen. Conrada, który, uroczystość tam przyjęty, konferował z szeregiem wybitnych przedstawicieli oficjalnego świata rumuńskiego, jak zapewniają z pożytecznym skutkiem.

Ilustracja nasza przedstawia powitanie gen. Conrada na dworcu w Bukareszcie.

Imieniem odznaczonych podziękował naczelnik Majewski, który zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć prezydenta i straży ochotniczej...

Ilustracje nasze przedstawiają tę piękną uroczystość strażacką podczas mowy prezydenta Neumana i dekorowania odznaczonych strażaków.



Przesilenie ministeryjne w Austrii: Ustępujący minister wojny gen. Auffenberg.

Uroczystość strażacka we Lwowie.

(Do ilustracji na str. 3).

I w najspokojniejszych czasach ludzie muszą prowadzić ciągłą walkę z tak groźnym wrogiem, jak pożar. Ci, co występują do boju z tym niebezpiecznym żywiołem — członkowie straży ogniowych — są ciągle w pogotowiu wojennym, zawsze gotowi na wezwanie trąbki pożarnej...

Ich praca, przy której narażają tak często swe zdrowie, a często i życie, zasługuje też na szczególne uznanie. Objawem takiego uznania była też piękna uroczystość strażacka, jaka odbyła się w ubiegłą niedzielę na dziedzińcu ratusza lwowskiego. Po kwartalnym przeglądzie korpusu ochotniczej straży pożarnej, odbyło się rozdanie odznak honorowych, nadanych przez krajowy Związek strażacki zasłużonym członkom straży. Aktu tego dopełnił prezydent m. p. Neuman, który przemówił w serdecznych słowach do szeregów strażackich, a przedewszystkiem do najstarszego zasługami b. naczelnika p. Marcina Majewskiego, któremu upływa lat czterdzieści tej ciężkiej pracy publicznej, poczem wręczył pięknie emaliowane odznaki naczelnikowi Majewskiemu za 40 lat służby, Ludwikowi Gajewskiemu i Janowi Reinowi za 30, Aleksandrowi Borkowskiemu za 25, oraz Wit. Baygerowi i Janowi Nertstheimerowi za 20 lat służby strażackiej.

Wystawa lalek w Warszawie.

(Do ilustracji na str. 4).

Atrakcyę naszych „milusińskich“ w Warszawie stanowi obecnie wystawa zabawek, otwarta w tych dniach w salach Ratusza. Wystawa, która cieszy się ogromną frekwencją dziatwy, obejmuje wszystkie dziedziny przemysłu zabawkowego, a zwłaszcza w dziale lalek jest bardzo interesująca. Pełno tam okazów prawdziwie artystycznych, a przytem swojskich. Nie ulega też wątpliwości, że wystawa ta ma poważne znaczenie ekonomiczne, bo skłoni publiczność warszawską, aby, czyniąc zakupy na „Gwiazdkę“, uwzględniła przedewszystkiem swojską wytwórczość, która pod względem artystycznym i pedagogicznym stoi o wiele wyżej od szablonowych wyrobów niemieckich.

Z tej interesującej wystawy zamieszczamy grupę lalek, przedstawiającą ostatni akt „Wesela“.



Polacy na obczyźnie: Grupa członków Towarzystwa Polaków pracujących w Monachium.